

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, n, prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłtka rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracja we Lwowie, ulica Ormijańska liczba 15 i petro. 4. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek. Hernalsa Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnora i Wolf'a.

Treść: Sprawy zawodu aptekarskiego: Głos publiczny o pomnożeniu aptek w większych miastach Galicyi. Komisya przemysłowa Tow. lekarskiego krakowskiego: Sprawozdania z 3go 4go i 5go posiedzenia. Tytuł aptekarza na składach materyałów aptecznych. Kalium hydroxydatum zafałszowane saletrą z fabryk niemieckich. — Dział naukowy: Sposoby przyrządzania kefiru według pracy M. Heilperna. — Kronika naukowa: Chinina otrzymana syntetycznie przez Dra Creswella Hewetta. Ulepszone bielenie materyj roślinnych. Zatrucia konserwami pomidorowymi. O salicylanie bizmutowym. Proszkowanie kwasu borowego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

Sprawy zawodu aptekarskiego.

Głos publiczny

o pomnożeniu aptek w większych miastach Galicyi.

Są kwestyje społeczne, w obec których stoimy tak nieporadni a jednak pewni niepomyślnego obrotu sprawy — jak bezsilni jesteśmy w obec przewlekłych a nieuleczalnych słabości. Taką jest wlokąca się od szeregu lat, drażliwa, a jednak ważna sprawa zapewnienia znośnej doli farmaceutom, którymi zastępujemy droższe siły w kwiecie ich młodości, a którzy dniem i nocą tracąc swe zdrowie na usługach naszych i na usługach cierpiących, marnieją bez nadziei lepszej przyszłości. Kwestyja to nie nowa — tylko struny naprężają się do maximum swej prężności. Ale nadmierne ciśnienie wywołuje i opór nadmierny, którego nie można lekceważyć. Bo jak zbyt ufnie w siłę swojego ustroju nie zważając na szkodliwe wpływy zewnętrzne, narażają go na ciężką chorobę — tak i my nieuwzględniając usprawiedliwionych a skromnych żądań godnych lepszej doli starszych współpracowników, narażamy na ciężkie przejścia godność i żywotność własnego zawodu.

Przewidział to Zarząd gremijum aptekarzy Galicyi wscho-dniej i dla tego w sprawie otwarcia 13tej publicznej apteki we Lwowie żadnego ze swej strony nie wnosil rekursu.



odpowiedzieć wszelkim dzisiejszym wymogom i zapewniłyby zarazem tylu magistrów farmacyi utrzymanie wraz z ich rodzinami?

Gdyby tworzono apteki po wsiach, skazywanoby magistrów farmacyi na pastwę nędzy, a publiczności nie przyniosłoby to wielkiej korzyści. Ale tu gdzieby można i publiczności zrobić wygodę i farmaceutom i ich rodzinom podać sposobność do odpowiedniego utrzymania i zapewnienia bytu na przyszłość, stoimy zacofani, obawiając się by zbytek z domów uprzywilejowanych nie usunął się, by aptekarzom, którzy już uzyskali koncesyją, nie zmniejszył się dochód.

Jest to działanie w kierunku tylko jednostronnym, jest to postępowanie, które nie przynosi korzyści ogółowi ludności, a natomiast skazuje farmaceutów na ciągłą biedę jako pomocników, nie dając im możności do samodzielnej zapobiegliwości o przyszłość swoją i swej rodziny. Należałoby tedy ten system porzucić i tworzyć jak największą ilość aptek w kraju, oczywiście zawsze po rozpatrzeniu: czy apteka nowa ma możność istnienia, czy może się utrzymać. Krajowa Rada zdrowia kierując się tak potrzebą publiczności, jak zarazem względem, podania farmaceutom możności do samodzielnej pracy i czuwając nad tem, by apteki były odpowiednio i należycie urządzone, nie małą by zasługę położyła.

Redakcyjja Czasopisma „*Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem*“ powtórzywszy dosłownie powyższy artykuł, taką ze swej strony dodaje uwagę: „Sprawę tę najgoręcej popieramy. Przypominamy, że kwestyja reformy przemysłu aptekarskiego od wielu już lat stoi u nas na porządku dziennym. Objawiała się ona w żądaniach zmiany przepisów dotąd obowiązujących pod względem obsadzania aptek i pomnożenia ich liczby. Między innymi w październiku r. 1884 wnieśli kondycjonujący w Galicyi magistrowie farmacyi memoriał do Sejmu i do c. k. Namiestnictwa z prośbą o pomnożenie liczby aptek w tych większych miastach kraju, w których ze względu na wzrost ludności na otwarcie jeszcze jednej lub dwóch aptek możnaby zezwolić. Zarazem proszono o zmianę dotychczasowego sposobu postępowania przy udzielaniu pozwolenia na otwarcie apteki w pojedynczych miejscowościach, i o zwołanie ankiety w celu ustanowienia normy dla zakładania nowych aptek. — Petycyi tej odmówiono według reskryptu namiestnictwa z 15 czerwca 1885 r. l. 32213, a to zgodnie z wnioskiem c. k. krajowej Rady zdrowia. — Obecnie wniesioną jest petycja do Rady Państwa o reorganizację aptekarstwa, a względnie o uznanie go przemysłem wolnym, lub przynajmniej o pomnożenie liczby aptek i przyzwolenie na otwarczenie ich na ilość 4000 mieszkańców. Po nadto dowiadujemy się, że z różnych stron kraju wniesione są i w najbliższym czasie mają być wniesione prośby do Namiestnictwa o otwarczenie nowych aptek w różnych miejscowościach kraju. — Wszystkie te usiłowania najszerzej popieramy w interesie i mieszkańców kraju w ogóle i farmaceutów w szczególności, i nie wątpimy, że doprowadzą one ostatecznie do skutku pożądanego“.

Komisya przemysłowa Tow. lek. krak.

Posiedzenie III z dnia 18. czerwca 1886.

Przewodniczący: Dr. Korczyński. Obecni Drowie Cybulski, Gluziński, Lazarski, Mikulicz i Dr. Wachtel.

Przewodniczący zdaje sprawę z narad podkomisyi (Dr. Lazarski, prof. Rostafiński, Dr. A. Baraniecki, aptekarz P. F. Gralewski, p. J. Boehm i przewodniczący), która obradowała nad wnioskiem założenia ogrodu aklimatyzacyjnego dla roślin lekarskich.

Podkomisyja ta przysłała po wyczerpującej dyskusyi do przekonania, że jak na teraz założenie ogrodu aklimatyzacyjnego nie przyniosłoby spodziewanych korzyści a to tak z powodu znacznych kosztów, jakieby wynikły z zakupna lub wydzierżawienia odpowiedniego gruntu w samém mieście lub w najbliższej okolicy, z urządzenia i utrzymywania ogrodu — jak nie mniej z powodu, że przy braku krajowych składów aptecznych, któreby posiadały ustalone stosunki handlowe z zagranicą, sprzedaż roślin byłaby utrudnioną. — Z tych powodów podkomisyja nie może doradzać, aby Komisya przemysłowa dawała zachętę do założenia spółki akcyjnej, mającej na celu urządzenie ogrodu aptekarskiego.

Natomiast wnosi też podkomisyja:

a) Zebrać daty statystyczne, ile spotrzebowują rocznie apteki krajowe takich ziół lekarskich, które rosną dziko w kraju, lub też bywają już obecnie sztucznie uprawiane. W tym celu należy co do Galicyi wschodniej odezwać się z prośbą do gremijum aptekarskiego we Lwowie, podczas gdy P. mag. farm. F. Gralewski jako senior gremijum aptekarskiego krakowskiego obiecuje wystósować odezwę w tój mierze do aptekarzy Galicyi zachodniej. W odezwie tój ma być także zawarte pytanie, zkad apteki zaopatrują się w te zioła a w szczególności czy i ile tychże sprowadzają z poza kraju

b) Zapytać się aptekarzy, którzy uprawiają już rośliny lekarskie (jak pp. Kurowski w Wadowicach, Winnicki w Zatorze, Zieniewicz w Brzostku, Żymirski w Ropczycach i innych kilku) ile wynosi ich produkcya roczna, jaka ilość spotrzebowaną bywa przez apteki krajowe a jaka sprzedaną poza granice kraju.

c) Starać się wszelkimi sposobami, popierać produkcję już obecnie w kraju uprawianych roślin lekarskich, zachęcać obecnych producentów do rozszerzania swoich zakładów, i starać się o ułatwienie im sprzedaży produktów jak na teraz przez zachęcanie aptekarzy, ażeby potrzeby swe co do ziół o ile można zaopatrywali w kraju.

d) Obmyśleć sposób, aby wyciągi (ekstrakta) z ziół krajowych wyrabiane były w kraju w rozmiarach daleko większych, aniżeli obecnie, gdzie po największej części sprowadzane bywają z fabryk pozakrajowych i pod tym względem zapytać się o zdanie Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie.

Komisya przemysłowa wnioski te przyjmuje w zupełności i upoważnia przewodniczącego do wykonania tych, które obecnie już wykonać się dadzą a co do reszty uprasza też samą podkomisyję do dalszego zajęcia się sprawą. — Na wniosek Dra Wachtla uchwała zarazem Ko-

misyja przemysłowa zwrócić uwagę podkomisyi, czy nie należałoby przede wszystkim dążyć do tego, aby rozpowszechnić w kraju na większą skalę uprawę kilku tylko roślin lekarskich, o których jest pewność, że się dobrze udają i że są popytne i popłatne, a na wniosek Przewodniczącego uchwała pod tym względem wejść w porozumienie z Towarzystwem rolniczym krakowskim.

Doc. Dr. Gluziński, sekretarz.

Posiedzenie IV. z dnia 2. lipca 1886.

Przewodniczący Dr. Korczyński. Obecni członkowie Drowie Gluziński, Jaworski, Mikulicz, Łazarski. Zaproszony Dr. Wachtel.

1) Przewodniczący zawiadamia, że w kwestyi wystawy przemysłowej podczas Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w r. 1887 we Lwowie, pisał do Lwowa, otrzymał jednak wiadomość, że Komitet gospodarzy Zjazdu jeszcze się nie zawiązał.

2) Uchwalono prosić Towarzystwo lek. krak., aby przez lekarzy Polaków w zdrojowiskach zagranicznych praktykujących wezwало odpowiednie zarządy do utrzymywania na składzie w aptekach przetworów balneologicznych i wód krajowych.

3) Sekretarz zawiadamia, że p. Trąbczyński z Winiar nadesłał swój wyciąg słodowy, a p. Mutniański z Warszawy pastylki nitroglicerynowe swego wyrobu. Przetwory te rozdzielone i przesłane będą z prośbą o wypróbowanie do obydwu oddziałów chorób wewnętrznych szpitala św. Łazarza, do szpitala dzieci św. Ludwika i kol. Łazarskiemu.

4) Resztę posiedzenia zajęła sprawa wyrabiania w kraju przetworów do opatrunku chorych służących.

Doc. Dr. Gluziński, sekretarz.

Posiedzenie V. z dnia 10 lipca 1886 r.

Przewodniczący Dr. Korczyński. Obecni Członkowie Drowie Cybulski, Obaliński, Gluziński, oraz Buszek, Kramarzyński, Murdziński i Wilkosz.

Przedmiotem obrad była sprawa krowianki krajowej. Dr. Murdziński lekarz szpitala św. Ludwika uproszony przez komisję w myśl uchwały powziętej na tém posiedzeniu w dniu 18 maja b. r. do rozpatrzenia się w tej sprawie przedstawił następujący referat o krowiance krajowej.

Otrzymawszy wezwanie szan. Komisji do zdania sprawy, jak się rzecz ma z produkcją krowianki krajowej, usiłowałem najsumienniejsze zebrać materyjały jużto przez korespondencyję z właścicielami zakładów krowiankowych krajowych jużtęz zasięgałem opinii lekarzy powiatowych i miejskich, wreszcie porozumiewałem się z kolegami miejscowymi i z prowincyi. Nagłość sprawy nie dozwoliła mi zebrać obfitszego materyjału, lecz sądzę, że na razie będzie można mieć wyobrażenie, ezém się w tej sprawie kierować należy. Od wielu lat używają w Krakowie, we Lwowie, jakotęz na prowincyi krowianki t. z. styryjskiej, w ostat-

nich latach weszła w handel krowianka p. Haya z Wiednia. Lekarze powiatowi szczepią krowianką p. Kubickiego, dostarczaną im przez Wydział krajowy: czynią to również lekarze miejscy we Lwowie, lecz koledzy ci sprowadzają też krowiankę z Wiednia Przeważnie więc otrzymujemy krowiankę pochodzącą z Wiednia lub Styryi.

O ile mogłem zebrać dat dotyczących produkcji krowianki w Galicyi, sprawa przedstawia się jak następuje: Od roku 1873 do 1877 produkował krowiankę p. Maurycy Hay w Jarosławiu. W r. 1877 przeniósł się do Wiednia, gdzie założywszy wielki zakład, zasila obecnie krowianką Galicyję i wszystkie prowincyje państwa austryjackiego. Przez kilka lat trudnił się produkcją krowianki Dr. Lech we Lwowie, lecz już przed paru laty skutkiem nieporozumień z Wydziałem krajowym zamknął swój zakład. W roku 1883 otworzył zakład krowiankowy p. Kubicki docent weterynaryi we Lwowie z polecenia Wydziału krajowego otrzymawszy koncesyję c. k. Namiestnictwa. P. Kubicki dostarcza tedy krowianki głównie Wydziałowi krajowemu i z tego źródła otrzymują materyjał do szczepienia lekarze powiatowi i ich zastępcy. Przed kilku laty zajął się produkcją krowianki p. Józef Freysinger, chirurg i lekarz miejski w Lisku, a otrzymawszy koncesyję c. k. Namiestnictwa zdołał sobie już w roku bieżącym zdobyć znaczniejszy zbyt. Prócz tych krajowych zakładów istnieje jeszcze jeden polski zakład krowiankowy przez Dra Mączewskiego przed paru laty w Warszawie założony.

Mając w kraju dwa zakłady krowiankowe mimo woli nasuwa się pytanie, czemu sprowadzamy z zagranicą krowiankę? Najprawdopodobniej pochodzi to ztąd, iż właściciele tych zakładów od paru lat istniejących nie mieli jeszcze czasu do zdobycia sobie ogólnego zaufania, podczas gdy stare firmy, odznaczające się dobrocią materyjału korzystają dotąd ze zdobytego stanowiska. Dowiadując się o wyniki szczepienia krowianką lwowską, słyszałem, iż procent przyjmowania się ospy nie był zbyt świetny, tak iż lekarze powiatowi, którym z powodu kosztów podróży, najwięcej na pewności materyjału zależy, zaopatrywali się krowianką z Wiednia. Sam p. Kubicki przyznaje, że procent nieprzyjęcia dochodził w pierwszym roku do 45%, w drugim do 22·5%, a w trzecim zmniejszył się do 15%. W tym roku jednak wyniki miały być już znacznie lepsze i spodziewać się należy, że jeszcze dalej polepszać się będą. Według podania p. Kubickiego procent nieprzyjęcia zmalał w tym roku do 7·8%. Produkcya krowianki p. Kubickiego we Lwowie wynosić ma rocznie do 5 tysięcy rurek (fiolek). Zakład p. Freysingera w Lisku, o którego krowiance niektórzy koledzy wyrażają się z wielkimi pochwałami, jest niedawno koncesyjonowany, tak, że większość lekarzy o tym zakładzie nie wie i dotąd z niego nie korzystała.

Pp. Kubicki, Freysinger i Dr. Mączewski z Warszawy nadesłali mi na próbę swoje krowianki, jużto jako limfę czystą w włosowatych rurkach, jużtéż jako masę w maleńkich flakonach. Krowianką nadesłaną szczepiłem dzieci, oraz rewakcynowałem osoby starsze: Krowianką p. Kubickiego szczepiłem 6 osób, przyjęła się w 4 przypadkach, przyczyną nieprzyjęcia mógł być czas (późniejszy), gdyż drugie 3 osoby szczepiłem w 14 dni po nadesłaniu krowianki. Krowianka

p. Freysingera przyjęło się we wszystkich przypadkach. Krówiance p. Freysingera mam tylko do zarzucenia, iż jest nadto krwawa, co się da zresztą usunąć, a dla publiczności szczepionej przestanie być powodem obaw. Krowianka Dra Mączewskiego z Warszawy przyjęła się również we wszystkich szczepieniach i odznacza się czystością limfy oraz piękną formą fiolek i flakoników, co u publiczności zwracającej uwagę i na postać używanych materyjłów ma często znaczenie.

Oświadczyć w końcu muszę, iż już przed paru laty prof. Dr. Jakubowski powziął myśl, aby przy szpitalu św. Ludwika w Krakowie założyć zakład krowiankowy. Projekt ten z powodu różnych okoliczności nie mógł być dotąd wykonany, może się jednak urzeczywistnić

Z zebranych wiadomości nasuwają mi się tedy następujące wnioski: W celu wyrugowania niekrajowej krowianki należy: a) zwrócić uwagę pp. lekarzy na krowiankę p. Freysingera odznaczającą się tak dobrocią jakoteż znacznie niższą ceną od sprowadzanych z Wiednia; b) oświadczyć, iż krowianka p. Kubickiego dała w roku bieżącym znacznie lepsze od lat poprzednich wyniki; c) w celu wyrugowania krowianki styryjskiej znacznie od innych droższej, polecić, z formy zewnętrznej podobną a znakomitą dobrocią krowiankę Dra Mączewskiego z Warszawy. Jeżeliby jednak wspomniane zakłady nie wystarczyły na potrzeby krajowe lub wzbudzone zaufanie zawiodły, przystąpić do założenia zakładu krowiankowego w Krakowie.

Panowie właściciele zakładów krowiankowych opisali mi po części swoje zakłady i istniejącą kontrolę. Krótkość czasu nie pozwala mi zając się oceną tychże, zwłaszcza że i cel niniejszego sprawozdania tego nie wymaga. Nadmienić jednak muszę, że co do zabezpieczenia się od możebnych szkodliwości zakład Dra Mączewskiego daje najlepsze rękojmie. Na dowód wspomnę tylko, iż bydleta szczepione w tym zakładzie bywają po zebraniu limfy zabijane i dopiero po zbadaniu stanu organizmu zostaje limfa zebrana rozesłana. Tego postępowania u nas nie zaprowadzono.

Średnie ceny krowianki w aptekach krakowskich wynoszą za 1 fiolkę: krowianka styryjska 1 złr. 50 ct., krowianka Haya 1 złr., krowianka Kubickiego 1 złr. Freysingera fiolka wystarczająca do zaszczepienia 2ga dzieci 60 ct., a fiolka wystarczająca dla 5 dzieci 1 złr. Dr. Mączewski sprzedaje rurkę krowianki po 1 rs. skłonny jest jednak do niżki, gdyby miał zbyt w Galicyi.

Następnie odczytano opinię lekarza powiatowego docenta Dra Poniakły (który zmuszony wyjechać, na posiedzenie przybyć nie mógł) co do tegorocznej krowianki p. Kubickiego. Z opinii tej najważniejszym jest ustęp następujący: „krowianka p. Kubickiego w trzech poprzednich latach często zawodziła. Krowianka atoli p. Kubickiego w r. b. nadesłana, w porównaniu z krowianką p. Haya więcej płynna, w cienkich fiolkach przechowana wydała nadspodziewanie świetne wyniki. I tak w gminie Łęg (powiat krakowski) 40 dzieciom zaszczepiona wydała bardzo korzystny rezultat, przyjmując się w prawie we wszystkich przypadkach i wywołując reakcję mierną, tudzież wydając limfę skuteczną przy przeszczepianiu i reakcję umiarkowaną wywołującą. Widocznym jest, że p. Kubicki wykształcił się w szczegółach uzyskania

i przechowania krowianki i że obocnie jest w możności dostarczania krowianki przewyższającej krowiankę p Haya pod każdym względem“.

Po wyczerpującej dyskusji Komisya uchwaliła :

1. Jak na teraz nie ma potrzeby zakładania nowego zakładu krowiankowego, lecz popierać należy obecnie istniejące zakłady krajowe.

2. Jak to wynika z prób przedsiębranych przez Dra Murdzieńskiego i z relacyj Drów Dębowskiego i Najedły co do krowianki p. Freysingera w Lisku, a co do tegorocznej krowianki p. Kubickiego we Lwowie z prób przedsiębranych przez Dra Murdzieńskiego i z relacyj doc. Dra Ponikły i Dra Surzyckiego obiedwie krowianki zasługują na polecenie.

3. Już teraz należy zawiadomić o tém Towarzystwo lekarskie krakowskie na najbliższém posiedzeniu i zachęcić do używania krowianki z obydwu zakładów krajowych nađmieniając, że jeżeli publiczność życzyłaby sobie koniecznie użycia krowianki, która zewnętrzną postacią odpowiada krowiance styryjskiej, to do tego nadaje się w zupełności krowianka Dra Mączewskiego w Warszawie.

4. Ażeby mieć miarę, jaka ilość krowianki z zakładów krajowych spotrzebowaną bywa do szczepień publicznych, odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą o dostarczenie dat.

5. Ażeby wnioski o przydatności krowianki z zakładów krajowych można oprzeć na wielkiej liczbie spostrzeżeń, uchwalono upraszać protomeydyka WP. Dra Biesiadeckiego, ażeby raczył zażądać od lekarzy powiatowych szczególnych relacyj, jak tego roku przyjmowała się krowianka z zakładów krajowych i cyfry statystyczne tą drogą osiągnięte raczył nadesłać Komisyi.

Doc. Dr. Gluziński, sekretarz.

Tytuł aptékarza

na składach materyjałów aptecznych.

(Korespondencyja).

Kraków 15. Września 1886.

Doczekaliśmy się w Krakowie już drugiego składu materyjałów aptecznych.

Podczas, gdy pierwszy tego rodzaju sklep, używa napisu „skład materyjałów aptecznych,“ to drugi niedawno otwarty, a umieszczony przy ulicy Stradom vis à vis przeniesionej na Kleparz aptéki, mieści napis: Drogueryja Jakóba Wiśniewskiego dyplomowanego aptékarza,“ a w urzędzeniu jest wiernie skopiowaną aptéką.

Pytamy się, jakim prawem pozwala sobie właściciel wzmiankowanej firmy nie tylko w ogłoszeniach dzienników i na rozlepianych po rogach ulic plakatach, ale nawet na znaku sklepowym używać tytułu aptékarza? Tytułu tego zdaniem naszym uży-

wać może tylko taki magister farmacyi, który jest właścicielem apteki lub dzierżawcą.

Nie wątpimy, że zarząd gremijum aptekarzy Galicyi zachodniej, znany ze swej energii, gdzie zachodzi potrzeba obrony i tak już ścięśnionych praw naszych, wystąpi przeciw podobnemu niewłaściwemu używaniu tytułu aptekarza. a że wystąpienie nie będzie bez skutku, przytaczamy jako przykład wydane w Prusiech — zdaje nam się w roku 1878 rozporządzenie, zakazujące kupcom utrzymującym składy materiałów aptecznych, używania na znaku sklepowym i w charakterze kupca tego tytułu, aby przez to nie wprowadzali w błąd publiczności, mimo, że tam każdemu dyplomowanemu farmaceucie tytuł aptekarza przysłuża.

Spodziewamy się również, że krajowa władza sanitarna, a przede wszystkim fizykat miejski, zarządzi ścisłą rewizyję wzmiankowanych drogueryj, co już przy otwarciu tychże nastąpić było powinno i usunie szczególnie z ostatniej także te naczynia apteczne i w nich zawarte leki, które nie wchodząc w zakres składu materiałów aptecznych, bo mają być tylko przez aptekarzy wyrabiane, nawet figurować w takich sklepach nie powinny. r...

Kalium hydrooxydatum

zafałszowane azotanem potasowym.

Smutna to prawda, iż towary nadsyłane nam z fabryk niemieckich przyjmujemy częstokroć w dobrej wierze i ani nas chęć niezbieżnie zbadać, czy niewyzyskują nas w tej mierze domy niemieckie.

Lekospis austryjacki przestarzał się już na dzisiejsze czasy, a przecież autorowie tego dzieła z roku 1869 przewidzieli lub wiedzieli, że Kalium causticum fusum stapiane bywa z saletrą. Tak jest, wszystkie niemal próby, które mieliśmy dziś w rękę, zafałszowane były saletrą. Wyraźnie mówimy: *zafałszowane*; bo raz iż zawierały do 20% azotanu potasowego, a powtóre, że pojąć trudno, jakim sposobem saletra dostałaby się przypadkowo do ługu żrącego potasowego — i to w tak znacznej ilości.

Jest to rodzaj lekceważenia aptekarzy galicyjskich przez fabrykantów i drogistów, posunięty do ostatecznych granic. a wynika z tąd, iż panowie ci na wskrósł przeświadczeni są o naszej łatwości w nieomylną i uczciwą niemiecką. Nietylko że wypędzają Germanowie z dzielnic dawnej Polski wszystko co polskie, nietylko że wyzuwają z mienia synów zabranych prowincyi polskich — ale w dodatku nasyłają nam za krowy nasz grosz to wszystko, czego w granicach Niemiec pozbyć nie mogą.

Dla tego, jeżeli już tak zapamiętałe trzymać się mamy domów niemieckich, to przynajmniej probujmy każdy przetwór nam nasyłany, czy jest rzeczywiście tem, za co go kupujemy.

Przy tej sposobności przypominamy, że od rozpoczętej w tej mierze w Nrze 12 Czasopisma str. 222 i 223 walki, tak długo nieodstąpimy, dopóki się nieprzekonamy, iż nadsyłane nam z Niemiec towary i przetwory chemiczne są rzeczywiście czyste i w zupełności odpowiadają wymogom lekospisu i czasów obecnych.

W Jabłonowski.

DZIAŁ NAUKOWY.

Sposoby przyrządzania Kefiru

według pracy

M. Heilperna.)*

Dwa są zasadnicze sposoby przyrządzania Kefiru, którego dobroć zawisła od stopnia otaczającej temperatury, jakoteż od ilości, jakości lub wielkości użytych ziarn kefirowych. Pierwszy praktykowany od dawna przez górali Kaukazkich a obecnie nieco zmieniony, polega na wywołaniu w mleku fermentacji przez ziarna kefirowe. Drugi sposób wykryty zdaniem autora przypadkowo dopiero w roku 1884, zasadza się na zastąpieniu ziarna przez gotowy już kefir fermentujący. Obie metody są jednak w zasadzie zupełnie analogiczne i dają napój jednakowej dobroci. Widoczna jednak, że nowsza metoda łatwiejszą jest w wykonaniu, tańszą, a przeto i przystępniejszą dla szerszej publiczności; skutkiem czego prawdopodobnie szersze znajdzie zastosowanie.

1. *Sposób przyrządzania kefiru za pomocą ziarn.* Aby przyrządzić Kefir pierwszym sposobem, wybiera się przede wszystkim suche, zdrowe ziarna kefirowe i moczy naprzód w wodzie a następnie kilkakrotnie w mleku. Wybrawszy z nich nie zbyt wielkie w potrzebnej ilości (łyżkę stołową na każde 2 szklanki mleka), wrzuca się je do karafki z mlekiem, przykrywa naczynie tiulem i odstawia na 7—8 godzin w ciepłocie pokojowej (14—15° R.), wstrząsając z lekka co godzinę lub nieco rzadziej dla dokładnego skłucenia płynu. Po upływie wskazanego czasu zakłucą się i przelewa mleko przez tiul lub przez sitko do czystej butelki, a zatkawszy ją świeżym korkiem, pozostawia się ostatnią najlepiej w niższej nieco (o 1—2° R) ciepłocie. Co 2—3 godzin zakłucą się zawartość butelki, która tylko do $\frac{4}{5}$ swej objętości może być napełniona. Po upływie 24 godzin otrzymuje się Kefir zawierający jęszcze mało alkoholu i dwutlenku węglowego (CO₂) — kefir *jednodniowy* („słaby“); *dwudniowy* („średni“) jest już bardzo dobry, pieniający się i mocny, gęstością swą podobny do śmietanki i najodpowiedniejszy do użycia.

*) Kefir, jego pochodzenie i własności — opracował M. Heilpern. Odbitka z „Wiadomości farmaceutycznych“ nadesłana Redakcyi przez uprzejmość autora (str. 25.).

Trzydniowy kefir jest jeszcze mocniejszy, lecz już rzadszy. W odmiennych warunkach otrzymać można dopiero po 3—4 dniach kefir t. zw. *dwudniowemu* siłą i burzeniem dorównywujący.

Ziarna pozostałe na sitku po przecedzeniu mleka z karafki do butelki należy wymyć w kilkakrotnie zmienianej wodzie — po czym można je wrzucić do karafki, oblać taką samą ilością świeżego mleka i na nowo poddać fermentacji. Tym sposobem można wielokrotnie użyć tych samych ziarn do otrzymania nowych ilości kefiru, pamiętając jednak zawsze o starannem wymywaniu ziarn i naczyń. Gotowy kefir przechowuje się w zimnej piwnicy układając poziomo szczelnie zatkane flaszki, których zawartość przynajmniej raz na dzień się zakłuca. Dobry kefir po odkorkowaniu butelki wytryska jako silnie burzący i pieniający się lecz jednostajny płyn gęstości śmietanki, o przyjemnie kwaskowatym smaku i zapachu i t. d.

2. *Sposób wyrobu kefiru z gotowego zakisu kefirowego.* Według tej nowszej metody używa się zamiast ziarn pewną ilość dobrego dwu- lub trzydniowego kefiru, który służyć ma jako zakis (ferment), zdolny świeże mleko krowie zamienić w kefir, zupełnie tak samo jak ziarna. W tym celu mięsza się w butli pewną ilość mleka krowiego z $\frac{1}{5}$ częścią co do objętości gotowego kefiru, a zatkawszy korkiem, odstawia się w ciepocie pokojowej ($14-15^{\circ}$ R) i od czasu do czasu zakłuca. Po upływie 2 dni otrzymuje się dobry dwudniowy kefir, z którego $\frac{1}{5}$ część pozostawia się znowu jako zakis do nowej ilości mleka a względnie kefiru. Tym sposobem jedna butelka służyć może przez długi czas do wytwarzania co kilka dni świeżej ilości kefiru. Rzecz jasna, że od ilości użytego na zakis gotowego napoju, od mniej lub więcej częstego mieszania kiszącego mleka i t. p. zależy prędsze lub spóźnione otrzymanie mniej lub więcej burzącego względnie słabszego lub mocniejszego kefiru.

Niektórzy lekarze i badacze, opierając się na wynikach swoich spostrzeżeń przy stosowaniu kefiru, jako środka leczniczego, polecają niektóre zmiany w sposobie przyrządzania tego napoju. Zmiany te jednak po większej części nie posiadają istotnej ważności. Tak np. *Ponomarew* zaleca szklanekę niezbianego mleka zmieszać z dwiema szklankami wody, dodać pół łyżki stołowej delikatnej mączki cukrowej, łyżeczkę od kawy cukru mlecznego i około 5 g zwykłych drożdży, rozprowadzających wodą. Płyn ten wlać do dającej się dobrze zakorkować butelki i w ciągu doby co godzinę lub dwie kluczyć; po dwóch dniach napój trzymany w ciepocie $15-17^{\circ}$ R. jest gotowy. Mączkę cukrową w ilości 1— $1\frac{1}{2}$ łyżeczek od kawy doradzał i *Dmitrijew* dosypywać do kefiru przed ostatecznym zakorkowaniem butelki *Brainin* podaje następujący przepis przyrządzania kefiru: Mniej więcej 30 g ziarn kefirowych zmieszać z około 600 g zbieranego mleka i pozostawić w spokoju przez noc. Następnego dnia rano zlać z ziarn mleko, które przez noc bardzo zgęstniało i rozdzieliwszy je na dwie części, wlać do dwóch butelek. Ostatnie dopełnić świeżem mlekiem zbieranem, zakorkować, a klucząc często w przeciągu pierwszej doby, przechować; po czym otrzymujemy

słaby, jednodniowy kefir, z którego zwykłą już metodą dochodzimy do silniejszych gatunków. Fermentację przyspieszyć można przez dodanie do mleka małej ilości cukru mlecznego. Dr. *Sobolew* przyrządzał kefir „pepsynowy“ (pepsynizowany), uważając go za znacznie strawniejszy od zwykłego z mleka rozwodnionego i przegotowanego. Do tego ostatniego dodawał on przed samem zakorkowaniem butelki 5 gran pepsyny (Karajewa). Chorzy na chroniczny niezbyt żołądka i kiszki, którzy zwyczajny kefir nosili z trudem, używali jego kefiru z ochotą. Kefir pepsynowy bowiem ma być smaczniejszy i delikatniejszy. Wreszcie w celu wzmocnienia działania kefiru jako środka terapeutycznego w bezkrwistości, jeżeli chorzy nie znoszą preparatów żelaza, poleca *Podwysockij* (jun.) dodanie do butelki kefiru przed zakorkowaniem jej pewnej ilości mlekanu żelazawego *Ferum lacticum*. „Zbytecznem jest, powiada on, dodawanie innych przetworów żelaznych, ponieważ wszystkie, nawet czyste żelazo (*Ferum hydrogenio reductum*), zmieniają się działaniem wolnego kwasu mlecznego w kefirze w mlekan żelazawy.

Kronika naukowa.

Senzacyjna wiadomość o syntetycznem otrzymaniu chininy przez Dra *Creswella Hewetta*, którą przyniosła *Morning Post* z dnia 23 sierpnia b. r., rozeszła się w Londynie lotem błyskawicy — a wkrótce powtórzyły ją niemal wszystkie czasopisma zawodowe. Wzmianka ta opiewała krótko: „Dr *Creswell Hewett* w Londynie donosi, iż udało mu się chininę otrzymać syntetycznie, skutkiem czego cena za uncję ang. (30 gramów) tego alkaloidu spadnie na 6 centów. Proces wytwarzania ma być nader prosty a potrzebny materiał wszędzie i dla każdego dostępny.“

Redakcja „*Chemiker Zeitung* w Coethen“ otrzymała wiadomość z Londynu, że Dr *Cr. Hewett* zapytany w imieniu redakcyi „*Chemist & Druggist*“ miał osobiście oświadczyć, iż po 11 latach mozolnych badań wynalazł metodę syntetycznego otrzymywania chininy z materiału pospolitego we wszystkich częściach świata, a obecnie układa się z rządem angielskim o sprzedanie mu swej tajemnicy za cenę 20000 funtów szterlingów.

Jakkolwiek Dr *Creswell Hewett* jako syn generała *Staffarda Hewetta* kształcił się w Paryżu i Cambridge; jakkolwiek ze stopniem lekarza wojskowego na lądzie i na morzu był asystentem profesora *Bunzena* i znany jest w świecie naukowym; to przecież podana przez niego wiadomość ani na chwilę nieprzyczyniła się do obniżenia ceny chininy na targu londyńskim. A przecież plantacje drzew chinowych w angielskich posiadłościach przedstawiają miliony, które przez tak tani sposób syntetycznego wytwarzania chininy byłyby prawie stracone. Widocznie więc przedwczesną i wcale nieudowodnioną musi być ta wieść o chininie syntetycznej, skoro w kołach najbardziej interesowanych żadnego nie wywarła wrażenia.

Ulepszone bielenie materyj roślinnych. Ażeby wzniecić blichujące działanie podchlorynu wapniowego (Calcium hypochlorosum) radzi *G. Lunge* zakwasić go małą ilością kwasu octowego lub mrówkowego, gdyż kwasy te regenerują się bez przerwy. I tak działaniem kwasu octowego wydziela się z podchlorynu wolny kwas podchlorawy przyczem powstaje octan wapniowy. Pierwszy z tych (Cl OH) rozpada się na tlen czynny i na kwas solny (HCl), który w zetknięciu się z octanem wapniowym tworzy chlorek wapniowy i wolny kwas octowy zdolny rozłożyć nową ilość podchlorynu wapniowego. Ulepszony ten sposób bielenia ma te zalety, iż włókna nie cierpią pod działaniem wolnych kwasów mineralnych, których użycie staje się zbytecznem. Używane dotychczas kwasy, jak siarkowy, solny lub szczawiowy wydzielały z podchlorynu także i chlor wolny, który nie tylko że niszczył włókna i maszyny, lecz także szkodliwie działał na płuca pracujących. (Przyrodnik). W teorii rzecz ta pięknie się przedstawia i daje się zupełnie na papierze wyjaśnić — oby tylko w zastosowaniu była tak praktyczną jak jest zajmującą.

P. R.

Zatrucia konserwami pomidorowymi zdarzają się zdaniem F. Dogetta częściej w Anglii i w Ameryce aniżeli w Niemczech i Francji. Zastanawiając się nad siedmioma przypadkami, w których zatrucie przypisywano po części związkom cyny, po części solom ołowiovym, dochodzi F. D. do wniosku, iż w trzech przypadkach przyczyną zatrucia były sole cynowe, w innych czterech przypadkach sole ołowiove. Autor mniema, iż właśnie z pomidorów wytwarzają się kwasy, w których rozpuszczają się wymienione metale i tworzą silnie trujące sole. (Pharm. Ztg. Berlin z Journ. de Pharm & de Chim.

Ze w konserwach owocowych i w rybach wysyłanych w puszkach blaszanych spajanych metodą Apperta prawie zawsze wykazał można ślady ołowiu, nato bardzo wiele możnaby przytoczyć dowodów. Szczególnie t. zw. Sardines à l'huile zawierają znaczne ślady octanu i oleianu ołowiovego. Konserwy pomidorowe, szparagowe, ryby i raki morskie, jakoteż wszelkiego rodzaju podejrzane jarzyny sprzedawane w puszkach blaszanych powinnyby u nas we Lwowie ściślejszej jak dotychczas ulegać kontroli. W mieście naszym powstają coraz to nowe handlowców południowych, gdzie za drogie pieniądze dostaje publiczność w puszkach blaszanych wątpliwej wartości specjalności zagraniczne zanieczyszczone cyną lub ołowiem. Jak pobielaniem kotłów i naczyni miedzianych czyni się je częstokroć o wiele szkodliwszymi, taksamo i w puszkach blaszanych pobielanych cyną zawierającą nieraz do 30% ołowiu przechowywane mięsiva i konserwy najściślejszej powinny ulegać kontroli.

(. i)

O salicylanie bizmutowym o którego wątpliwym składzie chemicznym pedaliśmy wzmiankę w 16tym numerze Czasopisma (str. 288), najnowsze sprawozdanie handlowe Gehe'go & Sp. w Dreźnie taką zamieszcza uwagę: „Od czasu, kiedy rada sanitarna Dr Solger w Berlinie tak zdumiewająco świetne rezultaty otrzymał z salicylanem bizmutowym w przewlekłych biegunkach, w niezycie jelit i t. p., przetwór ten coraz większem cieszy się zastotowaniem. Dr. Solger zaleca stosować go w następującej formie :

Rp Bismuthi salicylici basici „Gehe“.
Sacchari lactis aa 25.0 grm
M. f. p. divide in part. aequal Nr. 40
D. S. Co ośm godzin 1 proszek.

„Dr. Solger spotrzebował 4¹/₂ Ko naszego preparatu i bez naszej wiedzy, zanim publicznie lecz bez *naszego wpływu* widział się spowodowanym pisać o jego skuteczności. Nie mamy przeto wcale żadnego powodu zmieniać coś na dotychczasowym sposobie fabrykacji tego przetworu. ażeby nieuczynić przez to pewnych koncesyj „chemicznej jego czystości“ na karb jego skuteczności“ (Gehe & C. Handelsbericht, September 1886 str. 42) Prosimy porównać końcowy ustęp dotyczącego artykułu w Czasopiśmie z roku 1886 str 289. (Przypisek Redakcyi).

Proszkowanie kwasu borowego. Ostatnimi czasy zalecone są w tym celu dwa sposoby. Pierwszy polega na różnicy w rozpuszczalności kwasu borowego w wodzie zimnej i gorącej; nasycony przeto roztwór w wodzie wrzącej ochładza się ciągle mieszając. Kwas borowy rozpuszczalny w 3 częściach wody wrzącej, opada podczas jej oziębiania się w postaci drobnitkiego proszku krystalicznego, który ostatecznie suszy się w miernej ciepłocie. Ług pokrystaliczny użyć można do rozpuszczenia nowej ilości kwasu borowego. Według innego podania można kwas borowy w ten sposób zamienić na proszek, iż przeciera się go przez sito, jak zwykle przeciera się Magnesia carbonica.

Wiadomości bieżące.

Lwów. Wykłady dla uczniów farmacyi rozpoczną się w szkole farmaceutycznej Gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej i galic. tow. aptékarzkiego w dniu 4 października b. r. o godzinie 5tej po południu i odbywać się będą jak w latach ubiegłych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych

— Egzamin na podaptékarzy złożyli w obec komisji egzaminacyjnej gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej w dniu 4 września b. r. pp Joachim Kaczka, uczeń p. L. Zagajewskiego w Kutach; Eugen, Czerwiński uczeń p. J. Sidorowicza w Kołomyi i Emil Zeńczak uczeń p. A. Błockiego w Ottynii; dwaj ostatni z postępem *valde bene*.

— Zapas wody w stolicach Europy i we Lwowie. Źródła *Rzymu* dostarczają na dobę 24.000.000 litrów czystej wody — a ponieważ stolica Włoch liczy 345036 mieszkańców, przypada przeto 591 litrów wody na jednego mieszkańca. *Londyn* z ludnością 4.085.040 dusz zajmuje drugie miejsce, albowiem na 1 mieszkańca wypada 300 litrów wody na dobę. *Paryż* liczący 2.240.124 mieszk. dostarcza każdemu mieszkańcowi codziennie 58 litrów wody do picia i 169 litrów wody do celów przemysłowych, razem przeto 227 litrów wody na głowę i dobę. W *Berlinie* liczącym 1.302.283 dusz każdy mieszkaniec korzystać może z 140 litrów wody na dobę; w *Wiedniu* zaś o 770.172 mieszkańców przypada niespełna 100 litrów wody na głowę i dobę. *Neapol* z ludnością 463172 dusz dostarczyć może każdemu mieszkańcowi na dobę przeciętnie 200 litrów wody, a *Turyń* liczący 278598 mieszk. około 100 litrów wody. Rze-

czywista potrzeba wody domowej na głowę i dobę (niewliczając w to wody do skrapiania ulic, do fontann, do gaszenia pożarów itp.) jest w Paryżu 125 litrów; w Londynie 120 litrów; w Hamburgu około 130 litrów; w Wiedniu około 80 litrów; w Glasgowie około 140 litrów. Według nowszych obliczeń potrzebowałyby każde większe miasto na dobę i głowę mniej więcej 200 litrów wody i taką to ilość wody obliczono na potrzebę miasta Krakowa. Nasza stolica Nadpełtwiańska stoi pod tym względem grubo zacofana, a w obec cholery zawleczonej już do Węgier niema nawet tyle wody, ażeby splukać kał gnijący i tworzący wyspy cuchnące w korycie Pełtwi przerzynającej Wały hetmańskie i ulicę Karola Ludwika. Każdy większy przemysłowiec m. Lwowa potrzebujący nieco więcej wody musi sobie studni szukać, ażeby zwykle dogrzebać się złej wody. Niedziw, iż każdy broni się w tedy, jeżeli taka zła studnia ma być z urzędu zasypana.

— Pani Józefie Biegańskiej, która ukończyła studia farmaceutyczne w Zurychu przyznano jak słychać prawo złożenia egzaminu na prowizora farmacyi. „Wiadomości farmaceutyczne“ donoszą, że przykład ten nie pozostał bez skutku, albowiem niektórzy aptekarze otrzymali propozycje młodych kobiet pragnących poświęcić się zawodowi aptekarskiemu.

Wiadomości farmaceutycznych, organu warszawskiego tow farmaceutycznego pod redakcją *Kazimierza Wendy* Nr. 15 z dnia 1. sierpnia b. r. zawiera: Botanika-farmakognozyja: Przegląd nowych środków lekarskich świata roślinnego.— Matta.— Kronika: Ptomainy. Dwie nowe reakcyje morfiny. Wskazówki przy wyrobie wyciągów pepsynowych. Uretan. Rozpuszczalność gumy elastycznej w eterze. Próba octu. Jodo-fenol. Kaskina. Poszukiwanie kwasu bornego. Benzol-magnezyja. Klej do kopert. Notatki praktyczne. Projekt farmakopei międzynarodowej. — Wiadomości bieżące.

— Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę Nr. 9 z Września r. b. Treść: O odziedziczeniu ze stanowiska patologicznego (dok.). — Zarys ćwiczeń na poręczach. (C. d.). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne. — Kronika.

— Nieznane znaczenie kawy. Dr. Jabłonowski w Szkielcach sanitarnych z Persyi podaje, że u Persów nie cieszy się kawa takim powodzeniem jak w Turcyi. Przeciwnie przesąd narzucony wpływem duchownych, uważa ją za coś wstrętnego i ograniczając podawanie kawy tylko do dni zaznaczonych w życiu przykrem wspomnieniem, pozwala używać jej przy pogrzebach lub innych domowych stratach. Ogół jej nie używa. Zamożniejsi zaś jeśli posiadają pewien jej zasób, to zachowują go na pewne wyłączone okoliczności, jnk n. p. przybycie gościa cudzoziemca, lub w celu pozbycia się kogoś z sobie nieprzyjaznych, częstując go kawą, wtedy naumyślnie przygotowaną i zawierającą stosownie do celu, pewną ilość zwykle gwałtownie działającego środka. (Przewodn. gimnastyczny 1886 Nr. 9).

